



12 grudnia, w przeddzień rocznicy wprowadzenia stanu wojennego odbyły się uroczystości rocznicowe w Grodkowie. Rozpoczęły się Msza św. w kościele pw. św. Michała Archanioła. Następnie uczestnicy przeszli pod Zakład Karny, gdzie w Wigilię 1981 roku przywieziono pierwszych internowanych.



Zebranych przywitał Marek Antoniewicz Burmistrz M i G Grodkowa. W imieniu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego hołd internowanym i ofiarom stanu wojennego przekazała Hanna Wierzbicka – Sekretarz ZR. Przypomniała, że wielu bohaterów tamtych dni narzeka na biedę związana z likwidacją ich zakładów i miejsc pracy. _ Zebraliśmy się tu więc nie po to, żeby czcić rocznice wprowadzenia stanu wojennego, ale żeby pokłonić się internowanym. Tym, którzy przynieśli nam wolność – powiedziała.

O swojej działalności i pomocy internowanym mówił dr n. med. Jarosław Różański. – W stanie wojennym wraz z kolegami organizowałem pomoc internowanym (leki, środki czystości, działalność kurierską). Niejednokrotnie jeździłem do arcybiskupa we Wrocławiu by ustalić listę internowanych. Udało się ustalić tę listę do końca grudnia 1980 r. – powiedział.

- Nie o to chodzi, żeby starców karać wyrokami, ale żeby ostrzec każdą władzę, że jeżeli bezprawnie podniesie rękę na swobody obywatelskie, to będzie rozliczona powiedział Piotr Załuski, jeden z 440 opozycjonistów internowanych w Grodkowie.